

Małgorzata Wrześniak

Koloseum : od rzymskiego amfiteatru do chrześcijańskiej świątyni

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 7/1, 199-219

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA WRZEŚNIAK.

KOLOSEUM. OD RZYMSKIEGO AMFITEATRU DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ŚWIĄTYNI.

Niniejszy artykuł, stanowiący część pracy magisterskiej autorki prezentującej opinie polskich podróżników na temat Amfiteatru Flawiuszy, napisanej na podstawie opracowań i materiałów źródłowych znalezionych w rzymskich bibliotekach i w przeważającej większości niedostępnych w Polsce, przedstawia w czterech częściach: historię Wielkiego Amfiteatru, prolegmatykę związaną z jego budową i osobą architekta oraz krótki opis wystawianych w nim widowisk. Druga część prezentuje hipotezy dotyczące pochodzenia nazwy Koloseum. Następnie w oparciu o materiał źródłowy ukazuje średniowieczne opisy Amfiteatru i interpretacje jego funkcji jako bliżej nieokreślonej świątyni antycznych bóstw i demonów. W ostatniej części autorka podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy Koloseum jest miejscem męczeństwa pierwszych chrześcijan. Uważając to za mało prawdopodobne, podaje przyczyny, dla których ufundowano w nim Drogę Krzyżową i uznano je za miejsce święte.

Historia i architektura Wielkiego Amfiteatru.

Między wzgórzami Velia, Caelius a Eskwilinem, w miejscu dawnego sztucznego jeziora na terenie Domus Aurea Nerona, w 71 roku naszej ery cesarz Wespazjan rozpoczął budowę Wielkiego Amfiteatru¹. Nie było mu jednak dane zakończyć dzieła swojego życia. W roku 79, na kilka miesięcy przed jego śmiercią, amfiteatr był zbudowany do wysokości drugiej kondygnacji, być może kończono trzecią. Nie przeszkodziło to jednak urządzeniu w nim igrzysk. Najprawdopodobniej urządzono wtedy venationes, czyli polowanie na dzikie zwierzęta, które Wespazjan przedkładał nad walki gladiatorów. W rok później, już za panowania Tytusa, wielki pożar strawił Rzym. Zniszczeniu uległy budowle na Polu Marsowym; Termy Agryppy, jego Pantheon, Teatr Balbusa,

¹ Nie wiadomo dokładnie kiedy rozpoczęto budowę Amfiteatru, ale wydaje się, że już na początku rządów. Wespazjan przystąpił do realizacji tego wielkiego projektu. Zatem, jak większość badaczy, należy przyjąć przybliżoną datację, od 70 do 72 roku. P. Q u e n n e l, *The Colosseum*. New York 1971 przyjmując rok 72. Natomiast R. L u c i a n i, *Il Colosseo*. Milano 1993, podaje w przybliżeniu 71-72. G. L u g l i, *Roma antica, Il centro monumentale*. Roma 1965 przychyliła się do tej datacji.

scena Teatru Pompejusza, Portyk Oktawii wraz z biblioteką, a także pałace na Palatynie i Circus Maximus. Zapewne dlatego Tytus, chcąc zatrzeć pamięć o niedawnych nieszczęściach, postanowił w roku 80 oficjalnie otworzyć nieukończony jeszcze wielki Amfiteatr Flawiuszy. W dniu rozpoczęcia igrzysk, Koloseum miało trzy kondygnacje, nie posiadało jeszcze ogromnej attyki i portyku obiegającego widownię od strony wewnętrznej. Prace te zostały wykonane dopiero za Domicjana, następcy Tytusa².

Igrzyska mające uczcić otwarcie największego Amfiteatru Imperium, przewyższyły wsapanością wszystko, co kiedykolwiek w Rzymie oglądano. Trwały nieprzerwanie przez sto dni. Sprowadzono do Rzymu egzotyczne zwierzęta. Zginęło ich na arenie około dziewięciu tysięcy. Potem odbyły się walki gladiatorów, także z udziałem kobiet. W końcu arenę wypełniono wodą i pokazano wsapaniałą bitwę morską, w której wzięło udział trzy tysiące aktorów. Sam cesarz rozrzucał wśród widowni drewniane kule, a szczęśliwcy, którzy je złapali mogli zgodnie z umieszczonym na nich napisem otrzymać jedzenie lub odzież. Marcjalis (40-104) uwiecznił tę uroczystość w Księdze Widowisk jednocześnie jako pierwszy opisując nieukończony jeszcze Amfiteatr:

„Tutaj, gdzie Kolos z bliska spogląda na gwiazdy

I gdzie, pośrodku drogi wielkie rosną ściany,

Nienawistny lśnił pałac srogiego despoty

I całe miasto jednym tylko było Domem.

Tu, gdzie amfiteatru wznosi się świetnego

Ogrom godny podziwu, tu był staw Nerona.

[...]

Rzym dziś sobie oddany. Sprawileś, ceszarze,

Że lud tym się cieszy, co władcy być miało”³.

Poeta nie szczędził pochlebstw imperatorowi, któremu nawet zwierzęta oddawały cześć, niczym gladiatorzy po zwycięskiej walce⁴.

Po Tytusie objął rządy jego młodszy brat Domicjan. Jego panowanie niczym nie przypominało przyjaznych ludowi rządów ojca i brata. Rozpoczął się okres ponurej tyranii sadystycznego cezara, który sam często rzucał się na

² Jak czytamy w *Chronologusie* z 354 roku, Wespazjan otworzył Amfiteatr kiedy ukończone były trzy gradusy, Tytus dodał dwa następne, a Domicjan dokończył go usque ad clypea, tj. do brązowych tarcz umieszczonych w co drugim polu attyki. Cyt. za: R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 55. Zob. też: A. N c p p i, *Gli edifici teatrali greci e romani. Teatri, odee e anfiteatri*. Firenze 1961, s. 261.

³ M a r c j a l i s, Epigramatów Ksiąg XII, przeł. J. Czubek, Kraków 1908, Księga Widowisk, cp. II. W epigramie I Marcjalis porównuje Kolosceum, a nawet stawia ponad ówczesne cuda świata, takie jak piramidy z Memfis.

⁴ „Gdy łania przerażona przed szybkimi zmyka / Molossami, przemyślnie klucząc po arenie, / U stóp cesarza staje, szukając opicki / I żaden z psów już dotknąć się jej nie ośmielił.” – M a r c j a l i s, *Epigramatów Ksiąg XII...*, cp. XXIX (XXX).

ludzi bez powodu. Był zdolnym wodzem, choć liczne łuki triumfalne jakie wystawił na terenie Rzymu, świadczą raczej o jego pysze niż rzeczywistych sukcesach militarnych⁵. Nie szczędził również pieniędzy na igrzyska, gdyż sam lubował się w krwawych widowiskach. Zapewne chęć oglądania walk gladiatorów sprawiła, że szybko dokończył dzieło ojca i brata. W latach 81-82 ukończona została górna partia attyki amfiteatru oraz przebudowano podziemia pod areną, co uniemożliwiło urządzenie bitew morskich, które jeszcze za Tytusa lud rzymski miał możliwość tutaj podziwiać. Powodów przebudowy było kilka; arena Amfiteatru miała wiele wejść i trudno było ją uszczelnić. Ponadto do przedstawień walk gladiatorów i polowań na dzikie zwierzęta potrzebne były innego rodzaju urządzenia niż do bitew morskich, trzeba było więc każdorazowo przebudowywać scenę, co było niezwykle kłopotliwe i kosztowne. Dlatego Domicjan zdecydował się na zarzucenie naumachii na rzecz lepszego przystosowania areny do venationes i ludi gladiatori. Dopiero teraz kolosalna budowla rozpoczęta przez Wespazjana otrzymała swój ostateczny kształt⁶.

Na trzystopniowym stylobacie, który zabezpiecza portyk przed wodą deszczową, wzniesiono na planie elipsy trzy potężne kondygnacje arkad z trawertynu (przywiezionego z kamieniołomów Abuli niedaleko Tivoli dokąd specjalnie dla jego transportu wybudowano drogę szeroką na 6 metrów)⁷, zwieńczone wysoką attyką. Każda z nich miała po osiemdziesiąt łuków arkadowych, (66 z nich udostępniano publiczności, a cztery najokazalsze na osiach elipsy były zarezerwowane dla imperatora, jego świty i urzędników.)⁸. Z przedstawień na monetach bitych za Tytusa wiemy, że na drugiej i trzeciej kondygnacji ustawiono prawdopodobnie posągi bóstw, nie ma po nich jednak żadnych śladów⁹. Główne wejścia ozdobiono dodatkowymi kolumnami z marmuru, ponad którymi wznosiły się kwadrygi. Wszystkie łuki były ponumerowane, co miało ułatwić widzom odnalezienie miejsc wyznaczonych na biletach. (Do dziś zachowały się trzydzieści dwa łuki od XXIII do LIV.) Lico ściany attyki podzielono pilastrami korynckimi na prostokąty, z których co drugi ma pro-

⁵ Domicjan po zawarciu przymusowego pokoju z królem Daków (terytorium obecnej Rumunii) w roku 89 pobudował wiele bram tryumfalnych, żeby uczcić ten wątpliwy sukces. Por. J. Cichanowicz, *Rzym, ludzie i budowle*. Warszawa 1989, s.175-176.

⁶ G. L u g i, *Roma Antica...*, s. 320.

⁷ Tamże, s. 335.

⁸ A. N c p p i, *Gli edifici teatrali...*, s. 260.

⁹ W latach 80-224 miały miejsce cztery emisje monet z wizerunkiem Koloseum. W pierwszej z nich, jeszcze za panowania Tytusa wybito brązowe sestertce, na których widać czterokondygnacyjny już amfiteatr z pasagami umieszczonymi w arkadach pierwszego i drugiego porządku. Wiadomo, że w tym czasie Amfiteatr nie był jeszcze gotowy. Zatem należy przypuszczać, że przedstawienia na monetach wzorowane były na projekcie, który nie został jeszcze sfinalizowany. Nie jest też wykluczone, że nigdy nie doszło do jego całkowitej realizacji. Dokładne studium monet z przedstawieniem Koloseum przedstawia R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 224 i n.

stokątne okno, na przemian z brązowymi złożonymi tarczami¹⁰. Ostateczne zwieńczenie tworzył wystający gzyms wsparty na 240 konsolach służących do mocowania masztów, na których rozpinano velarium, lnianą zasłonę mającą chronić widzów przed słońcem. Przestrzeń wokół budowli, szeroką na siedemnaście i pół metra wybrukowano trawertynem, jej granicę wyznaczały kamienne słupy, przez które przewlekano liny mocujące velarium. Do rozpinania i demontażu zasłony powołano specjalny oddział stu żołnierzy stacjonujących w Capo Miseno¹¹.

Nie wiemy kim był architekt Amfiteatru¹², ale z pewnością wzorował się na wcześniejszych tego rodzaju budowlach rzymskich. (Rozwiązanie w trzech porządkach; tokańskim, jońskim i korynckim zastosowano wcześniej w Teatrze Marcellusa, który z pewnością posłużył tu za wzorzec). Największym kunsztem jednak wykazał się w skomplikowanym systemie organizacji przestrzennej budowli; systemie komunikacyjnym, regulującym przepływ kilkudziesięciotysięcznej publiczności, projekcie urządzeń niezbędnych do organizacji przedstawień, jak również w skomplikowanym układzie schodów. Widownię podzielono na sektory. Pierwszy, najlepszy i zdobiony najpiękniejszą dekoracją, przeznaczony był dla senatorów i ekwitów. Wyżej oddzielony podwójnym murem znajdował się sektor drugi a ponad nim kolejne, oddzielone od siebie już tylko pojedynczym murem. Nad widownią biegł portyk, który był wewnętrzną stroną attyki, pod nim znajdował się najwyższy sektor widowni, *summa cavea in ligis*, przeznaczony dla kobiet i plebsu. Razem z widzami zasiadającymi pod portykiem, Amfiteatr mógł pomieścić pięćdziesiąt tysięcy widzów¹³. Do końca III wieku miejsca były przydzielane zgodnie z pozycją społeczną. Począwszy od IV wieku pojawiają się miejsca wyznaczone

¹⁰ Nic zachowane, możliwe, że były one ozdobione głowami bóstw jak na Forum Augusta i później zbudowanym Forum Trajana. Por. G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 325-330.

¹¹ Dokładny opis w jaki sposób instalowano *velarium* podaje: G. C o z z o, *Atti del II Congresso di Studi Romani*, Roma 1931, I, s. 196.

¹² W Katakumbach świętej Agnieszki przy via Nomentana (obecnie w kościele SS. Luca i Martina) odnaleziono talicę z inskrypcją mówiącą: SIC PREMIA SERVAS, VESPASIAN DIRE / PREMIATUS ES MORTE GAUDENTIU LETARE / CIVITAS UBI GLORIAE AUTORI / PROMISIT ISTE, DAT KRISTUS OMNIA TIBI / QIU ALIUM PARAVIT THEATRO IN COELO. G. M a r a g o n i, *Delle memorie sacre e profane dell' Anfiteatro Flavio*. Roma 1746, s. 27 przychyła się do opinii, jakoby Gaudencjusz był architektem Koloseum, zgładzonym później przez cezara za wyznawanie Chrystusa. Obecnie jednak badacze nie są skłonni uważać go za budowniczego amfiteatru, choćby dlatego, że inskrypcja wyraźnie mówi o teatrze nie o amfiteatrze.

¹³ G. C o z z o, *Igegneria Romana*. Roma 1928, s. 195 podaje, że zasiadało w nim osiemdziesiąt siedem tysięcy widzów, informacje te jednak wydają się przesadzone. Faktycznie na kamiennych miejscach mogło się zmieścić czterdzieści pięć tysięcy a pod portykiem kolejne pięć. Powt. za: A. N e p p i, *Gli edifici teatrali...*, s. 262.

dla rodzin rzymskich lub poszczególnych osób, a wiek później, staje się zwyczajem odstępowanie miejsc w amfiteatrze (zapewne odpłatne). Wystarczyło tylko wytrzeć dawne imię i wyryć nowe¹⁴. Pluvinar, czyli łoża cesarza, znajdowała się na południowym końcu budowli i łączyła się korytarzem z pałacem na wzgórzu Caelius. Obok cesarza mieli prawo zasiadać konsulowie i westalki. Po przeciwnej stronie znajdowała się honorowa łoża Prefekta Miasta i jego urzędników. Na zachodnim krańcu krótszej osi elipsy mieściła się Brama Triumfalna przez którą wchodził orszak gladiatorów, krzycząc słynne: „Ave Cezar, morituri te salutant!” Naprzeciw niej, druga; Porta Libitinensis, nazwana tak od imienia boga śmierci, gdyż przez nią niewolnicy wynosili martwe ciała zabitych gladiatorów.

W Amfiteatrze urządzano kilka rodzajów spektakli; ludi lub munera¹⁵ gladiatorii – walki gladiatorów, venationes – polowania na dzikie zwierzęta oraz naumachiae – bitwy morskie¹⁶. Gladiatorzy walczyli w parach, niejednokrotnie na śmierć i życie, jednak decyzję o ułaskawieniu lub skazaniu na śmierć podejmowała widownia. Najpopularniejszymi spektaklami wśród ludu rzymskiego były tak zwane polowania na dzikie zwierzęta, w praktyce były to raczej polowania na ludzi, do których używano wygodniałych zwierząt. W Cesarstwie Rzymskim istniała bowiem kara zwana dominatio ad bestias, na którą skazywano głównie zbiegłych niewolników. W zależności od rodzaju występu, skazańcy walczyli z bronią lub bez niej, jeśli wykazali się odwagą, mogli liczyć na ułaskawienie. Czasem przedstawiano też inscenizacje mitów lub wielkich wydarzeń historycznych, które wcale nie były mniej krwawe od walk gladiatorów. Często główny bohater, skazany na śmierć niewolnik, ginął w okolicznościach jakie przewidywała fabuła.

Po igrzyskach wydanych z okazji otwarcia Amfiteatru przez Tytusa w 80 roku, drugie najświetniejsze urządził Trajan w 107 roku, by uczcić swoje zwycięstwa w Dacji. Trwały przez cztery miesiące, wystąpiło w nich dziesięć tysięcy gladiatorów i zabito tyleż zwierząt. Następne wielkie widowisko sprawił imperator Filip w roku 249, z okazji Milenium założenia Rzymu. Zabito wtedy trzydzieści dwa słonie, dziesięć tygrysów, sześćdziesiąt oswojonych lwów, trzydzieści lampartów, dziesięć hien, sześć hipopotamów, zebry, żyrafy, czterdzieści dzikich koni i mnóstwo innych zwierząt. Odbyła się również wielka bitwa, w której walczyło tysiąc par gladiatorów. W późniejszym okresie cesarze rzymscy również urządzali igrzyska, ale już nigdy na tak wielką skalę.

¹⁴ Dziś jeszcze na stopniach widowni można odczytać imiona osób, które miały prawo na nich zasiadać. E. De Rugiero, *Dizionario Epigrafico*, I, s. 459.

¹⁵ Munera od munus, co pierwotnie oznaczało ofiarę z ludzi, tak więc słusznym wydaje się określenie walk gladiatorów, rzeziami wystawionymi na widok publiczny. Por. J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa*. Warszawa 1938, s. 264-265.

¹⁶ Z tych ostatnich szybko zrezygnowano z powodów, o których już była mowa.

Z nastaniem ery chrześcijańskiej widowiska straciły nieco na popularności, wciąż jednak nie brakowało żądnych krwi widzów. Choć wielokrotnie wydawano edykty zabraniające tych okrutnych widowisk, (Konstantyn 1 października 326 roku – edykt zamieniający karę *ad bestias* na *ad metalla* czyli przymusowe roboty w kopalniach, Juliusz w 357, Honoriusz w 397), dopiero w połowie VI wieku ostatecznie je zniesiono. Bezpośrednią przyczyną wydania w 404 roku edyktu zabraniającego walk gladiatorów, był niecodzienny incydent, który miał miejsce w amfiteatrze. Podczas jednego ze spektakli na arenę wbiegł ubrany w białe szaty mnich Telemachus. Usiłował uświadomić widzom jak okrutna i nie-ludzka to rozrywka, ale rozszalały tłum ukamienował nieszczęśnika. Prawdopodobnie był to jedyny chrześcijanin zamordowany w Koloseum¹⁷. Ostatnie *venationes* natomiast, odbyły się w 523 roku za Teodoryka. W tym też czasie Amfiteatr był już mocno zrujnowany. W 217 roku od uderzenia pioruna wybuchł pierwszy pożar, który strawił wszystkie drewniane urządzenia i górny sektor pod portykiem. Do końca 240 roku trwają prace restauracyjne (świadczy o tym moneta Gorgiana III panującego w latach 238-244). W rok po wielkich obchodach Milenium założenia Rzymu, amfiteatr płonie po raz wtóry. W 422 roku ma miejsce wielkie trzęsienie ziemi, które rujnuje arenę, wejścia i schody wewnętrzne. W dwadzieścia lat później następuje kolejne trzęsienie ziemi. W 508 roku, po wielkim pożarze, cesarz Marcjan na sześć lat przenosi igrzyska do Circus Maximus. Od tej chwili Wielki Amfiteatr Flawiuszy przez wiele stuleci nie będzie wykorzystywany zgodnie ze swoim przeznaczeniem.

Po roku 523 nie mamy wielu wzmianek na temat Amfiteatru¹⁸. Wiarygodne informacje pochodzą dopiero z XI wieku. W końcu tego stulecia Amfiteatr powraca do życia, choć już w innej funkcji. Średniowieczny Rzym był dużo uboższy i zajmował znacznie mniejsze terytorium niż Rzym Cesarski. Życie w tym okresie koncentrowało się głównie wokół rzeki, która dostarczała wody i ryb. Antyczne budowle znalazły się zatem na peryferiach miasta, być może właśnie dlatego popadły w zapomnienie. Koloseum, nie należące do nikogo, porosłe trawą stało się schronieniem dla dzikiej zwierzyny w tym też wilków¹⁹.

Po wydarzeniach z 1084 roku związanych z walką o inwestyturę wiele starożytnych budowli wpadło w ręce patrycjatu rzymskiego, który przebudowywał je na fortece. Mauzoleum Augusta i Termy Konstantyna znalazły się w posiadaniu rodziny Colonna, a Koloseum zajęła rodzina Frangipanich, którzy fortyfikując je razem z Łukiem Tytusa, uczynili z niego centrum swoich posiadłości rozciągających się na całym Palatynie, aż do Circus Maximus. Po śmierci Innocentego II w roku 1143 Arnaldo da Brescia, korzystając z osła-

¹⁷ Szerzej o tym w ostatniej części.

¹⁸ Za wyjątkiem pochodzącej z VIII wieku opinii Bedy Czcigodnego, jakoby Koloseum miało przetrwać do końca świata. Patrz przypis 26.

¹⁹ Por. R. L u c i a n i, *Roma antica...*, s. 186.

bienia władzy papieskiej powołał ponownie do życia Senat, który w niedługim czasie uchwalił, że antyczne budowle mają znów stać się własnością Miasta²⁰. Mimo to, do 1216 roku Koloseum pozostało własnością Frangipanich, kiedy Pietro Annibaldi wybudował wieżę w jego pobliżu i zaatakował amfiteatr-fortcę. Rywalizacja między dwoma rodami o dominację nad Koloseum trwała jeszcze wiele lat a skończyła się w 1241 roku kiedy Fryderyk II napadł na Rzym. Podzielono wtedy Amfiteatr na pół między dwie rodziny. Dopiero w 1312 roku Henryk VII ostatecznie pogodził zwaśnione rodziny, nakazując oddać Koloseum Świętej Stolicy. Przez cały ten okres w Amfiteatrze kwitnie życie. Za przyzwoleniem papieża Innocentego IV nisze i miejsce pod arkadami wykorzystano na prymitywne mieszkania i warsztaty²¹. Koloseum przeżywa swój największy upadek. Poszukiwacze metalu rabują brązowe kliny, którymi spojone były bloki trawertynu²². W 1231 roku trzęsienie ziemi rujnuje znaczną część fasady. Zapewne wtedy po raz pierwszy zawalają się arkady łuków LV – LXXXI. Mimo to, jeszcze w 1332 roku z okazji przybycia do Rzymu Ludwika Bawarskiego, nawiązując do antycznej tradycji, urządzono tu walki byków. Zginęło wtedy 18 rycerzy, dziewięciu zostało rannych i zabito 11 byków. Widownia była tak zniszczona, że dla nobliwych dam trzeba było wybudować osobny, drewniany sektor. Wielki Amfiteatr Flawiuszy po raz ostatni w swej długiej historii został wykorzystany zgodnie z właściwą funkcją.

W listopadzie 1349 kolejne trzęsienie ziemi niszczy arkady od I do XXI²³. Od tej pory amfiteatr staje się kamieniołomem papieży, patrycjatu i ludu rzymskiego. Z pobranego stąd w roku 1439 materiału restauruje się kościół świętego Jana na Lateranie. W latach 1451-52 za pontyfikatu Mikołaja V wielkie kamienie z trawertynu użyto do budowy bazyliki św. Piotra i murów miejskich. W połowie XV wieku trzeba było odnowić Palazzo San Marco a w 1575 Ponte Emilio. Wiek później wykorzystując kamień z Koloseum wzniesiono wspaniałą Villę Barberini.

W okresie niewoli awiniońskiej (1309 – 1377) Koloseum i strefa wokół niego stała się siedliskiem złodziei i prostytutek, dlatego Senat postanowił „oczyszczyć” dzielnicę i oddać budowlę pod opiekę Confraternii del Gonfalone, franciszkańskiego bractwa o regule św. Bonawentury, które zbudowało w jego wnętrzu kaplicę pod wezwaniem Madonna della Pietà²⁴. W 1381 roku Senat podzielił budowlę na trzy części, jedną dla Bractwa, drugą dla Senatu a trze-

²⁰ Wszelkie tego rodzaju posunięcia nie miały wiele wspólnego z troską o spuściznę po wielkich Rzymianach, chodziło raczej o dominację nad Miastem. Senat bowiem przycmował głównie budowle ufortyfikowane, a Koloseum niewątpliwie do takich należało. Tamże, s. 187.

²¹ *Bulla* z 18 marca 1244.

²² W XVI wieku Rzymianie uważali, że dziury w murze Amfiteatru zrobili Goci i Wandalowie podczas najazdów na Wieczne Miasto. P. Quenell, *The Colosseum*, s. 97.

²³ Pisze o tym Petrarca: „... occidit adificiorum veterum neglecta civibus, stupenda peregrinis moles.” Cyt. za: R. Luciano, *Il Colosseo*, s. 195.

²⁴ Zob. C. Vitali, *La Cappella della Madonna della Pietà all'interno del Colosseo*. Roma 1955.

cią dla Stolicy Apostolskiej. Przez cały XIV i XV wiek, w ruinach Koloseum członkowie bractwa odprawiali różnego rodzaju ceremonie paraliturgiczne, zabronione w końcu przez Pawła III, ze względu na ich coraz bardziej świecki charakter. Wiek później Koloseum staje się miejscem praktykowania wszelkiego rodzaju magicznych obrzędów, o których między innymi wspomina Benvenuto Cellini²⁵. Wreszcie w ostatniej dziesiątce XVI stulecia papież Sykstus V wydaje zgodę na założenie tam warsztatów tkackich. W 1700 roku Amfiteatr jest wykorzystywany jako składowisko nawozu przeznaczanego do wyrobu saletry dla pobliskiej fabryki prochu strzelniczego. W 1703 roku kolejne trzęsienie ziemi powoduje zawalenie się drugiej kondygnacji arkad od strony wzgórza Caelius. Dopiero w 1774 roku Benedykt XIV poświęca amfiteatr świętym męczennikom, funduje w nim Drogę Krzyżową. Od tej pory, ktokolwiek kradł budulec z Koloseum miał zostać obłożony ekskomuniką. Pierwsze prace archeologiczne przeprowadził w latach 1790-1812 Carlo Lucarelli, których wynikiem jest wykonanie rekonstrukcji Amfiteatru Flawiuszy w postaci drewnianej makiety. Przez cały XIX wiek konserwacja i rekonstrukcja obiektu będzie troską papieży i władz nowego państwa włoskiego.

Dlaczego Koloseum?

Nie wiadomo dokładnie od kiedy nazwa Koloseum zaczęła funkcjonować jako określenie Amfiteatru Flawiuszy. Po raz pierwszy pojawia się w źródłach ok. 730 roku, kiedy to Beda Czcigodny zapisuje słynne zdanie: „Quamdiu stabit Coliseus, stabit Roma, quando cadet Coliseus, cadet et Roma, quando cadet Roma, cadet et mundus”²⁶. Większość badaczy przychyliła się do tezy, że nazwa ta pochodzi od stojącego w pobliżu Amfiteatru, ogromnego Posągu Nerona, przedstawionego jako bóg słońca, zwanego popularnie Kolosem Nerona²⁷. Choć są i tacy, którzy uważają, że Amfiteatr zawdzięcza swoją nazwę jedynie swoim kolosalnym rozmiarom²⁸. Hipoteza ta argumentowana jest tym,

²⁵ Cellini opisuje jedną z takich ceremonii, w której sam brał udział. *Benvenuto Celliniego żywot własny*, Warszawa 1949, s.100-102.

²⁶ Beda Czcigodny, *Proroctwa 674-735*. Beda nigdy w Rzymie nie był, a jego wiadomości o Wieczym Mieście pochodziły najprawdopodobniej od niemieckich pielgrzymów, zatem nazwa Colosseum musiała funkcjonować znacznie wcześniej. P. Q u e n n e l, *The Colosseum*, s. 88.

²⁷ Lugli podaje, że zdanie Bedy dotyczy z pewnością Posągu Nerona, ponieważ w Ordo Benedicti z XII wieku oba obiekty są jeszcze wymieniane oddzielnie (Coliscum i Amphiteatrum). W XII wiecznych *Mirabilach* natomiast dokonano już połączenia: „Coliscum amphiteatrum habet in altum pedes submisals.” Codex Topograf. s. 79 i 98. Cyt za: G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 321. Na tej samej stronie Lugli wylicza kilka dokumentów datowanych od VIII do XII wieku, w których nazwa występuje naprzemiennie, to Amphiteatrum, to zaś Colosseum. Stąd zapewne wywodzi się hipoteza o przeniesieniu nazwy z Posągu Nerona na Amfiteatr Flawiuszy.

²⁸ Między innymi A. N i b b y, *Del Foro Romano. Della via sacra, dell' Anfiteatro Flavio*, Roma 1819. Zob. też: A. G r a f, *Roma nella memoria e nelle immagini del Medio Evo*, Torino 1883.

że Kolos Nerona nie istniał w czasie kiedy Beda napisał słynne zdanie, a ponadto w epoce klasycznej określenia colosseros używano dla określenia piękna i wielkości. Na jej poparcie, Nibby podaje, że nazwy Colisseum używano w średniowieczu również dla określenia amfiteatru w Capui. Moim zdaniem jednak, to ostatnie wzięto per analogiam od Amfiteatru rzymskiego. Bardzo przekonujący wydaje się wywód Grafa: w języku łacińskim występuje przymiotnik colosseus, a oznacza: wielki. Amfiteatr Flawiuszy z powodu swych ogromnych rozmiarów z pewnością szybko zyskał nazwę Wielki Amfiteatr – Amphiteatrum Colosseum a później, żeby skrócić, z przymiotnika zrobiono rzeczownik, Colosseum²⁹. Dziś jednak trudno rozstrzygnąć, która z tych hipotez jest słuszna. Obie wydają się być przekonujące.

W średniowieczu w miarę narastania legend wokół tego niewątpliwie intrygującego obiektu, budowano również mniej czy bardziej wiarygodne hipotezy na temat jego nazwy, która miała pochodzić od łacińskiego Colis eum? – co znaczy: Czy czcisz tego ducha? Ów straszny duch miał zamieszkiwać w Koloseum, które średniowieczni uważali za jakąś bliżej nieokreśloną świątynię.

Dziwna Świątynia.

Z początkiem średniowiecza Amfiteatr Flawiuszy był już w ruinie. Liczne trzęsienia ziemi, wojna między patrycjuszowskimi rodami Frangipanich i Anibaldich oraz złodzieje materiału sprawiają, że z dawnej świetności pozostało niewiele. Mimo postępującej dewastacji budowli wciąż zadziwiała swoim ogromem. Wydawała się niezniszczalna, a tym bardziej cudowna. Znane przecież było zdanie Bedy Czcigodnego, według którego Koloseum miało stać do końca świata. Opisywano cuda świata, a wśród nich nie mogło zabraknąć opisu 7 cudów Rzymu. W *Mirabiliach*³⁰. Koloseum przedstawiane jest jako Templum Solis, zamieszkiwane przez różne bóstwa, duchy i demony. Opisy te pochodzące z XI wieku są zapewne owocem wcześniejszej tradycji ustnej.

²⁹ Tego rodzaju wyjaśnienie przyjmuje A. G r a f, *Roma nella memoria...*, s. 117. Praca ta, choć napisana jeszcze w ubiegłym stuleciu, wydaje się prezentować bardzo rozsądne ujęcie tematu, negując wszelkie pomysły interpretacyjne o pochodzeniu nazwy Koloseum od Kolosa Nerona i inne jeszcze bardziej fantastyczne. Jak przedstawiona w *Chronicon imaginis Mundi*. Jacopo da Acqui opowiada dziwną historię, która zostanie później powtórzona przez Vicenzo Ballovacense w *Speculum Naturae*: „Colossus Homo monstruosus fuit, quem occisum Tyberis fluvius cooperire non poterit, ipsumque mare per multo spatio rubro sanguine infecit, ut Adelinus dicit: cuius etiam templum et statua Romae facta est, quae ab eius nomine Colossus dicitur.” Tamże, s. 122.

³⁰ Koloseum jest dokładnie opisane w czterech „średniowiecznych przewodnikach”: należą do nich *Mirabilia Urbis Romae* z około 1000 roku, *Le Miracole de Roma*, przekład powyższego na język potoczny – *La Graphia aureae urbis Romae*, przypisywany mnichowi z Montc Cassino, Diakonowi Piotrowi, zmarłemu w 1159 roku, i *Tractatus de rebus antiquis et situ urbis Romae*, przypisywany anonimowemu autorowi – Anonimo Magliabechiano, który w XV wieku dokonał ostatecznej redakcji łacińskiej tego dzieła. Por. R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 264.

Mówią o Koloseum w sposób zupełnie fantastyczny przypisując mu formę i funkcję nie amfiteatru ale świątyni na planie centralnym przekrytej brązową złoconą kopułą. Graf uważa, że pomiędzy Koloseum Nerona i Amfiteatrem narodziły się analogie nie z tylko powodu nazwy. Figura Nerona – boga słońca w pewnym momencie została bowiem przeniesiona do Koloseum i tym samym Amfiteatr stał się jego świątynią³¹. Skoro kiedy zatem przyjęto, że Koloseum jest antyczną świątynią, wyobraźnia pozwoliła na tworzenie różnych historii.

„Koloseum było Świątynią Słońca, o wielkości i pięknie wspaniałym. Było w całości zamknięte kopułą ze złoconego brązu, z której biły pioruny i błyskawice a przez rynny padał deszcz. Znajdowały się tam konstelacje niebieskie i planety: Słońce i Księżyc, które przemieszczały się swoimi kwadrygami. Pośrodku stał Febo czyli bóg słońca, który opierając stopy na ziemi głową dosięgał niebios. W dłoni trzymał kulę, która była symbolem władania Rzymu nad całym światem”³². Podobne opisy znajdziemy we wszystkich przewodnikach po Rzymie z tego okresu. Koloseum jest przedstawiane coraz częściej jako Okrągła Świątynia, nie zaś jako antyczny amfiteatr. Sama forma, zbliżona do koła przywołała na myśl, że amfiteatr jest świątynią w formie naśladowanej bieg Słońca wokół Ziemi. W *Libro Imperiale* Koloseum jest przedstawione jako wielka świątynia dedykowana różnym antycznym bóstwom, które miały swoje kaplice (zapewne chodziło o posągi bóstw znajdujących się w arkadach drugiej i trzeciej kondygnacji), które za czasów antycznych były czczone przez przybywających pielgrzymów³³. Prawdopodobnie autor pomylił tutaj Amfiteatr Flawiuszy z Pantheonem. Także w *Graphia aureae urbis Romae* z XII wieku, Amfiteatr jest przedstawiony jako miejsce kultu solarnego, przed którym znajdował się wielki posąg boga słońca³⁴. Dopiero w połowie XIV wieku poeta Fazio degli Uberti opisuje amfiteatr jako przekrytą kopułą budowlę o eliptycznej formie, w której oglądano walczących³⁵.

Inny jeszcze opis Koloseum przedstawia Nicola Muffel, który w 1452 roku przybywa do Rzymu a podróż jego owocuje opisem cudów tego miasta. W pierwszej części przedstawia siedem głównych Kościołów, w drugiej, miejsca gdzie mogą zatrzymać się pielgrzymi. Trzecią część zaś zajmuje opis pogańskich budowli, nie zawsze zgodny z rzeczywistością. (Termy nazywa piwnicami (cantine), podaje niedokładne nazwy i myli imiona cesarzy.) Koloseum

³¹ A. Graf, *Roma nelle memoria...*, s. 122.

³² Tamże, s. 123.

³³ Tamże, s. 127-128.

³⁴ „Ante Colosseum Templum Solis ubi fiebant cerimoniae simulacro, quod stabat in fastigio Colossi, habens in capite coronam auream gemmis ornatam, cuius caput et manus nunc sunt ante Lateranum”, cyt. za: R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s.192.

³⁵ „Vedi come un castel ch’ e’ quasi tondo: / Coperto fu di rami ad altri seggi / Dentro a guardar chi combattea nel fondo.” Zatem dla Umberti Koloseum nie jest świątynią, ale amfiteatrem przekrytym kopułą. F a z i o d e g l i U m b e r t i, *Dittamondo*, t. II, s. 31.

natomiast przedstawia jako Zamek Zwierciadeł, w którym można obejrzeć wszystkie cuda świata³⁶.

Jak się wydaje „mylenie” ze sobą antycznych budowli było dość powszechne. Koloseum jako budowla jedyna w swoim rodzaju i budząca słuszny podziw, niewątpliwie znalazła się wśród tych, o których najwięcej mówiono i zapewne dlatego narosło wokół Amfiteatru tyle legend. Jedną z nich zanotowanych w średniowieczu a powstałych zapewne znacznie wcześniej, jest opis *salvatio*, według którego dzwoneczek trzymany w dłoni przez jakiś bliżej nieokreślony posąg miał ostrzegać starożytnych Rzymian przed rewoltą w jednej z prowincji. Posąg ten według ówczesnych uczonych miał stać w Koloseum, Pantheonie lub na Kapitolu. Usytuowanie go na Kapitolu oznaczało uznanie go za symboliczne centrum Imperium³⁷. Natomiast umieszczenie go w Koloseum znaczyłoby potwierdzenie mocy magicznych świątyni świątyń pogańskiego Rzymu³⁸.

Tertulian w III wieku pisał o Koloseum: „Pluribus eniam et asperioribus numinibus amphiteatrum consecratur, quam Capitolium omnium daemunum templum est”³⁹. Zapis ten stał się bazą dla późniejszych interpretacji funkcji Koloseum, nie tylko jako antycznej świątyni poświęconej wielu bóstwom, czy idolom, ale także złym duchom i demonom. Powstała legenda (jak się wydaje w opozycji do cudów chrześcijaństwa), która opowiada o tym jak idol z Koloseum, w którym przebywał demon o imieniu Astaroth, dał dziecko bezpłodnej królowej Rosannie. Opis ten bardzo sugestywny nie byłby niczym szczególnym gdyby nie występowały w nim słowa, że idol ów był największym z rzymskich idoli, co jednocześnie uznaje Koloseum za największą z rzymskich świątyń, w której rezydował najsilniejszy z demonów⁴⁰.

W średniowieczu, znanym ludziom antyku często dodawano splendoru, którego nie posiadali. Wergiliusz zyskał sobie sławę niemal czarodzieja a także budowniczego Koloseum. Zatem skoro architekt słynnej świątyni (jak myśłano o Amfiteatrze Flawiuszy) był kimś pomiędzy alchemikiem, czarodziejem, a magiem, jego

³⁶ Opis ten zaczerpnięto zapewne z bardzo znanej w średniowieczu legendy, która opowiada o Królu Persji Cosroe, (symbolizującego dla ówczesnych Antychrysta rzekomym posiadaczu Krzyża Świętego), który chcąc być czczonym jak prawdziwy Bóg postanowił wystawić srebrną wieżę, w której ustawił figury słońca, księżyca i gwiazd. Wygląda na to, że Amfiteatr został pomyłony ze słynną Wieżą Luster, znaną z niemieckich i francuskich opisów cudów świata. Cyt. za: A. G r a f, *Roma nelle memoria...*, s. 57

³⁷ Na temat symboliki Kapitolu, zob. F. S a x l, *Il Campidoglio durante Rinascimento; un simbolo dell'idea imperiale*. Bari 1965, s. 119-139.

³⁸ Alessandro Neckam, opat i wykładowca teologii w Oxfordzie, pisząc o tym, że pogańskie figury dały znak o narodzinach Chrystusa, lokuje tę statulę w Koloseum. M. D i M a c c o, *Il Colosseo, funzione simbolica, storica e urbana*. Roma 1971, s. 37.

³⁹ Cyt. za: R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 193. Zob. też: M. D i M a c c o, *Il Colosseo, funzione simbolica...*, s. 68.

⁴⁰ A. G r a f, *Roma nelle memoria...*, s. 108.

dzieło również musiało być nacechowane tego rodzaju mocą. Znana jest XV-wieczna legenda, która opisuje jak Wergiliusz zakochawszy się w pięknej kobiecie z wieży wdrapywał się do niej w nocy po linie, ona zaś rozkazała sługom by trzymali go na niej do rana. Wyśmiany przez mieszkańców Rzymu, Wergiliusz zemścił się okrutnie. Swą magiczną siłą zgasił wszystkie paleniska w mieście zostawiając jedno w owej wieży. Lud rzymski obdarł dziewczynę z ubrania, by za pomocą podpalonego skrawka materiału przenieść ogień do swych domów⁴¹.

Przekonanie jakoby Koloseum było miejscem przebywania złych duchów było z pewnością bardzo żywe jeszcze w XVI stuleciu. Benvenuto Cellini pozostawił niezwykle barwny opis ceremonii wywoływania owych duchów. Pisze, że zakochawszy się po raz kolejny, znów nieszczęśliwie, by zapomnieć o biednej wybrance wywiezionej przez matkę na Sycylię, oddawał się różnym uciechom. „Wśród tych wszystkich wybryków poznałem się z pewnym księdzem sycylijskim. [...] Gdy pewnego razu zgadało się o sztuce czarnoksięskiej, rzekłem > Ogromnie pragnąłem przez całe życie zobaczyć lub usłyszeć coś z tej sztuki.< [...] Postanowiliśmy wziąć się do rzeczy. Pewnego wieczoru ksiądz oświadczył, że jest gotów i kazał mi poszukać jednego lub dwóch towarzyszy. [...] Poszliśmy do Koloseum; tam ksiądz przebrał się za czarnoksiężnika i [...] zaczął kreślić koła na ziemi.” To co potem nastąpiło jest godne rzeczywiście najbardziej wyobraznej wyobraźni, której jak wiadomo Cellini nie był pozbawiony. Po półtorej godzinie, długich i dziwacznych zaklęciach, paleniu ognia i kadzideł, „ukazało się kilka legionów diabłów, tak, że całe Koloseum było ich pełne.” Benvenuto zażądał od diabłów rychłego spotkania ze swoją ukochaną Angeliką. Odpowiedzi nie otrzymał i dlatego wraz z towarzyszami i czarnoksiężnikiem udał się do Amfiteatru następnej nocy. Czarnoksiężnik powtórzył wszelkie ceremonie, kreślił na ziemi koła zgodnie ze sztuką czarnoksięską, „rozpoczął najstraszliwsze zaklęcia: wzywał po imieniu diabłów, którzy przewodzili owym legionom”. Cellini znów poprosił o pomoc w odnalezieniu ukochanej. Diabły odpowiedziały, że spotka ją za miesiąc, co oczywiście po wielce komplikowanych perypetiach nastąpiło. Na tym jednak ceremonia się nie zakończyła, „bo zjawilo się tysiąc razy więcej legionów, [...] a wszyscy diabli są najniebezpieczniejszego rodzaju.” Tu Benvenuto rozpisuje się na temat swej wielkiej odwagi w obliczu straszliwych demonów i o ogromnym przestraszeniu swych towarzyszy. Diabły w końcu, choć straszliwe i w ogromnej ilości udało się jakoś za pomocą kadzideł wypędzić i o świcie udać się do domu na spoczynek⁴². Choć opis Celliniego wydawać się może przesadzony, niezbitym jest fakt, że na miejsce swoich czarnoksięskich praktyk wybrał Koloseum, które niewątpliwie musiało uchodzić za miejsce magiczne. Wydaje się, że tradycja ta wiąże się pośrednio z historią Kolosa Nerona, który przedstawiał boga słońca, później zaczął być identyfikowany ze statua, która ostrzegała Rzym o rebeliach, potem zno-

⁴¹ Tamże, s. 599.

⁴² *Benvenuto Celliniego żywot...*, s. 100-102.

wu umieszczono w nim demona, o niezwykle wielkiej sile, któremu zapewne towarzyszyły pomniejsze demony „zamieszkujące” posągi bóstw antycznych znajdujących się na drugiej i trzeciej kondygnacji arkad. W średniowieczu po posągach nie pozostało ani śladu, ale legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie musiały być wciąż żywe, rozbudowywane i ubarwiane.

Miejsce Męczeństwa Pierwszych Chrześcijan.

Jak mówi tradycja Koloseum było świadkiem nie tylko wspaniałych igrzysk czy magicznych praktyk ale i męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan rzuconych dzikim bestiom na pożarcie. Miejsce uświęcone ich krwią miało z czasem stać się chrześcijańską świątynią, w której do dziś w Wieki Piątek Ojciec Święty odprawia Mękę Pańską. Opisy prześladowań chrześcijan i ich męczeńskiej śmierci mają długą tradycję, ale nie wiadomo dlaczego umiejscowiono te wydarzenia w Koloseum. Jest sprawą niezwykle dyskusyjną, czy w Amfiteatrze zostali umęczeni jacyś wyznawcy Chrystusa. Żaden antyczny dokument o tym nie wspomina⁴³. Naturalnie istnieją przekazy na piśmie, ale są już bardzo późne, a tym samym mało wiarygodne, mogą bowiem bazować na ustnej tradycji, która niekoniecznie jest zgodna z prawdą.

Za pierwszego męczennika za wiarę w Chrystusa, który oddał życie w Koloseum uważany jest święty Ignacy z Antiochii. Miał on wypowiedzieć słynne zdanie: „Ja jestem jak ziarno rzucane na pole, które musi być uprawione przez zęby lwa, żeby było godne stołu Pańskiego”⁴⁴. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, czy został rozszarpany przez lwy w Amfiteatrze. Wokół martyrium pierwszych chrześcijan narastały legendy. Wśród nich najbardziej popularna o tym, jak wygłodniałe bestie oszczędziły spokojnych i modlących się chrześcijan. Tak miało być ze świętą Marcina, Abdonem i Sennenem, którzy zostali skazani za odmowę złożenia hołdu bogu słońca w Amfiteatrze, i mieli umrzeć na jego arenie⁴⁵. Wśród męczenników areny amfiteatru pojawiają się coraz to nowe imiona; Marius, Marta, Asterius, Valentinus, Abacus, Audifax, Alexander Potitus, Maximus, Cerscentia i Modesta. Ale opisy ich życia i męczeńskiej śmierci niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. W 1969 roku, sobór Watykański II usunął ich imiona z kalendarza katolickiego ponieważ nie było żadnych dowodów na ich istnienie⁴⁶. Jedynym chrześcijańskim męczennikiem, o którym wiemy z całą pewnością, że zginął w Koloseum, był już wspomniany mnich Telemachus czy też Almachus. Z przekazów Teodoretta, greckiego pisarza z V wieku, wiemy, że Telemachus w 404 roku przybył do Rzymu. Wybrał się do Amfiteatru obejrzeć walki gladiatorów. W pewnej chwili zdecydował się prze-

⁴³ Por. R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 10. Zob. też: G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 337.

⁴⁴ Cyt. za: P. Q u e n n e l, *The Colosseum*, s. 60.

⁴⁵ Por: G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 337.

⁴⁶ Zob. P. Q u e n n e l, *The Colosseum*, s. 61.

rwać to krwawe widowisko. Chcąc rozdzielić walczących, wskoczył na arenę. Niezadowolony tłum widzów ukamienował mnicha. Nie należy jednak, moim zdaniem łączyć tego epizodu z prześladowaniami chrześcijan. Bowiem w 404 roku chrześcijaństwo było już dość silne. Poza tym jest tu mowa o ukamienowaniu, nie zaś rzuceniu dzikim zwierzętom na pożarcie.

Wiadomo, że do czasów Nerona nie istniało prawo zabraniające kultu chrześcijańskiego, który był uważny wciąż za odmianę judaizmu. Dopiero wielki pożar Rzymu w 64 roku i oskarżenie chrześcijan o podłożenie ognia spowodowało zmianę polityki cesarzy. W I wieku wyszło kilka edyktów skazujących chrześcijan na różne kary, w tym *dominatio ad bestias*. Nigdzie jednak nie mówi się o śmierci chrześcijan w Amfiteatrze, jedynie w teatrach, na stadionach i w cyrkach⁴⁷. Jedynym powodem, dla którego egzekucje wyznawców Chrystusa łączono z Koloseum był fakt, że mordowano tutaj w ten sposób skazanych na śmierć niewolników. Moim zdaniem w początkach chrześcijaństwa mógł być to jedyny punkt styczny między historią męczeństwa pierwszych chrześcijan a funkcją Amfiteatru. Umiejscowienie tych wydarzeń w Koloseum, czy w ogóle w amfiteatrach miało jedynie potwierdzenie w tym, że były one lepiej przystosowane do *venationes*. Jak zatem doszło do tego, że dziś następcą na Stolicy Piotrowej sprawuje tu Mękę Pańską?

Z początkiem średniowiecza z Rzymu Cesarskiego pozostało niewiele. Już od końca IV wieku miasto podupada, jest nękane epidemiami i głodem, czego wynikiem jest spadek liczby mieszkańców do 90 tysięcy. Upadek polityczny i ekonomiczny powoduje, że w roku 457 sankcjonuje się rozbiórkę podupadłych antycznych budowli. W tej sytuacji jedynie Kościół mógł podźwignąć chylące się ku upadkowi Cesarstwo. W latach 590-604 na tronie papieskim zasiada Grzegorz Wielki, świątły człowiek i reformator Kościoła. Jego programem i celem stało się przekształcenie Rzymu w Świąte Miasto Zachodu. Za jego pontyfikatu nie erygowano żadnego nowego kościoła co nie znaczy, że nie powstały nowe miejsca kultu. Pierwszym jego posunięciem było przebudowanie i poświęcenie starożytnych spichlerzy, które od dawna stały bezużyteczne. Nie zgadzał się też na burzenie pogańskich świątyń, uważając, że skoro już stoją, należy je wykorzystać, trzeba tylko pozbyć się idoli, które były w nich czczone⁴⁸. Po śmierci Grzegorza Wielkiego rozpoczęła się „wielka chryścianizacja” antycznych budowli. W roku 609 Pantheon został ofiaro-

⁴⁷ Za: G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 337.

⁴⁸ W liście do Mellitusa biskupa Francji napisał: „Długo myślałem o sprawie Anglików, doszedłem do wniosku, że nic powinni burzyć swoich świątyń, wystarczy, że zniszczą idole w nich się znajdujące.” Dodaje dalej, że należy je poświęcić i uprawiać kult prawdziwego Boga, wtedy miejscowa ludność pozna swój błąd, zapamięta go, a chętniej będzie czcić prawdziwego Boga w miejscu, które dobrze zna. *Listy Grzegorza Wielkiego*. Cyt. za: M. D i M a c c o, *Il Colosseo, funzione simbolica...*, s. 27.

wany Świętym Męczennikom i Maryi Dziewicy. A w latach 625-638 Curia Senatus została przemianowana przez Honoriusza I na kościół San Adriano. Dodajmy, że bardzo już wtedy uszczuplona liczba mieszkańców Rzymu (W IX – XIII stuleciu wynosiła 35 tysięcy a w 1300 roku już tylko 17) nie potrzebowała tak wielkiej ilości miejsc kultu. Ponadto prawie wszystkie nowe kościoły, a dawne świątynie pogańskie ulokowane były w okolicach Koloseum, serca Cesarskiego Rzymu. Jest to jeszcze jeden fakt potwierdzający tezę, że wyświęcanie pogańskich świątyń na kościoły chrześcijańskie miało podłoże raczej polityczne niż wynikało z rzeczywistych potrzeb. Przedsięwzięcie realizowano przez dwa wieki. Z końcem VII stulecia starożytne budowle Rzymu jako miejsca kultu lub fortece przeszły na własność Kościoła. W VII do IX wieku Koloseum pełniło obie te funkcje. W tym okresie symbolizowało również upadek wielkiego pogańskiego imperium i martyrium chrześcijan⁴⁹. Posunąłbym się w tym miejscu do stwierdzenia, że to właśnie Grzegorz Wielki daje początek idei sakralizacji tego miejsca. Chcąc przemienić Rzym Cesarzowski, na Chrześcijańską Stolicę Świata Zachodniego, trzeba było też uświęcić symbol Rzymu, za jaki niewątpliwie uchodziło już wtedy Koloseum.

Wraz z koronacją Karola Wielkiego, króla Franków, w noc Bożego Narodzenia 800 roku, na nowo odżywa idea odbudowy cesarstwa rzymskiego. Powstaje Święte Cesarstwo Rzymskie, konglomerat siły polityczno-militarnej cesarza i religijnej władzy papieża. W pewnym sensie jest to realizacja idei Grzegorza, ponieważ Rzym zostaje znów podniesiony do rangi, na którą zasługuje jako stolica cesarstwa, ale cesarstwa już chrześcijańskiego. Karolem Wielkim kierowały jednak nieco inne pobudki, potrzebował bowiem poparcia do prowadzenia dalszych walk i zdobywania nowych terytoriów, a uznanie przez najwyższe władze Kościoła za cesarza upoważniało go do szerzenia wiary ogniem i mieczem. Po śmierci Karola jego synowie i wnuki podejmą próby podporządkowania sobie Stolicy Apostolskiej. Kiedy Cesarze niemieccy utrwały ideę Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego rywalizacja z papieżem o prymat w Europie przerodzi się w otwarty konflikt, by zakończyć się słynną walką o inwestyturę. Odbudowa Złotego Imperium stanie się programem politycznym Fryderyka I Barbarossy. Wiemy, że symbolem cesarskiego Rzymu tak dla cesarza jak i dla wcześniejszych musiało być Koloseum, które dominowało swym ogromem nad centrum starożytnego Miasta. „Obwiedzione murami stało się symbolem Rzymu Starego i Nowego, ukoronowane krenelażem jak cesarska głowa koroną”⁵⁰. W tym czasie Koloseum przestaje być już rodową fortecą, ale staje się symbolem Wiecznego Miasta. Uzyskuje funkcję anty – Kapitolu, miejsca dającego schronienie całemu ludowi. Ponadto

⁴⁹ Podajc R. L u c i a n i, *Il Colosseo*, s. 13.

⁵⁰ H. P i r c n n e, *Storia d' Europa dalle invasioni al XVI secolo*. Firenze 1956, s. 196.

symbolizuje odnowę religijną ze strony Senatu Rzymskiego⁵¹. Zatem musiało już w tym okresie posiadać symbolikę chrześcijańską i w powszechnej opinii być uznane za miejsce kaźni pierwszych chrześcijan.

Polityka papieży wobec antycznych zabytków a w szczególności Koloseum była dość kontrastowa, żeby nie powiedzieć paradoksalna. Z jednej strony papieże sankcjonują pobór materiałów między innymi z Amfiteatru z drugiej zaś zezwalają na wzniesienie w nim kaplicy franciszkańskiego bractwa i urządzenie przedstawień religijnych⁵². Kiedy Innocenty III (1189-1216) zakazał wystawiania widowisk w kościołach, Koloseum, którego arena została skąpana we krwi chrześcijańskiej, wydawało się najlepszym miejscem do wystawiania misteriów. W 1497 roku Arnold Von Harff, podróżnik niemiecki przybyły do Rzymu wspomina: „[Widziałem] wspaniałe antyczne miejsce, nazywane Koloseum, okrągłe w swym kształcie, skomponowane z wielu porządków architektonicznych [...] ma pośrodku okrągłą otwartą przestrzeń okoloną schodami, po których można dostać się na wyższe kondygnacje. [...] Ludzie siadali na tych schodach, żeby oglądać walki gladiatorów i dzikich zwierząt. [...] Widziałem tam w wielki Czwartek, Pasję Jezusa Chrystusa. Żywi ludzie przedstawiali Ukrzyżowanie, śmierć Judasza i inne. Ci którzy brali udział w przedstawieniu byli młodymi ludźmi ze znanych i bogatych rodzin, a wszystko odbywało się w wielkim porządku i we wspaniałej oprawie”⁵³. Przedstawienia te z czasem zaczęły tracić swój religijny charakter i w 1534 Paweł III zabronił ich wystawiania, dopiero jednak w 1561 roku za Prusa IV zakaz ten ostatecznie wszedł w życie⁵⁴.

W 1545 roku po Soborze Trydenckim wprowadzono poważne ograniczenia w sztuce sakralnej. Potępiono wszelkie wątki pogańskie. W 1560 roku Daniele da Volterra musiał przykryć draperią wszelką nagość w Sądzie Ostatecznym Michała Anioła. A w 1566 roku papież Pius V kazał usunąć wszystkie pogańskie statuy z Belwederu Watykańskiego. Znamiennym jest fakt, że ten sam papież włączył Koloseum w trasę pielgrzymek i polecił pielgrzymom przybywającym do Rzymu aby traktowali ziemię z areny jako relikwię uświęconą krwią świętych męczenników. Kiedy w roku 1585 Sykstus V objął Stolicę Piotrową, postanowił odbudować Roma Triumphans. W pierwszym etapie miała powstać droga łącząca Late-

⁵¹ M. Di M a c c o, *Il Colosseo, funzione simbolica...*, s. 33.

⁵² Nic wiemy dokładnie kiedy rozpoczęły się tego rodzaju spektakle, z pewnością odbywały się już w 1490, kiedy to Innocenty VIII wydał na nie oficjalne pozwolenie, trwały do połowy XVI wieku, do kiedy Confraternia del Gonfalone posiadała w Kolosum kaplicę Madonna della Pietà. M. Maroni L u m b r o s o i A. M a r t i n i, *Le confraternite romane nelle loro chiese*. Roma 1963, s. 193.

⁵³ Zachowały się kopie tekstów tych przedstawień, wybór podaje P. C o l a g r o s s i, *L'Anfiteatro Flavio nei suoi XX secoli di storia*. Firenze 1913, s. 179.

⁵⁴ Zob. G. L u g l i, *Roma antica...*, s. 343.

ran z Koloseum⁵⁵. Jednak projekt ten z braku pieniędzy nie doczekał się realizacji. Mniej więcej w tym samym czasie powstał nowy pomysł na zagospodarowanie Koloseum. W latach 1585-90 papież zlecił Domenico Fontanie przebudowę Amfiteatru na warsztaty tkackie wełny i jedwabiu⁵⁶. Miało tu powstać coś w rodzaju centrum rzemieślniczego, dzięki któremu rozwiązano by problem braku mieszkań i miejsc pracy, jednocześnie stymulując rozbudowę dzielnicy i odnawiając upadającą sztukę tkacką. Koloseum stało puste i było jedynym miejscem, w którym można było urządzić taką fabrykę. Projekt Fontany przewidywał wykorzystanie pierwszej kondygnacji na warsztaty a wyższych na mieszkania dla rzemieślników, do płukania wełny zaś zaprojektował system fontann, do których woda miała być doprowadzana specjalnym wodociągiem⁵⁷. Po śmierci Sykstusa V pomysł zarzucono. Prawdopodobnie kwota, którą trzeba było przeznaczyć na to przedsięwzięcie wydawała się przerażająca. W tym czasie Amfiteatr był już zrujnowany, a odbudowa wymagałaby ogromnych nakładów finansowych. Koloseum znów, na krótko popada w zapomnienie. Od 1600 roku wydaje się wiele traktatów dotyczących historii męczeństwa w Koloseum. Panciroli w 1625 roku pisze o Koloseum jako o miejscu martyrium chrześcijan: „... tutaj [w Koloseum] zostało ukoronowanych męczeństwem wielu chrześcijan, ale z tego spektaklu widzowie nie mieli takiej przyjemności jak z innych skazanych, którzy walczyli z dzikimi bestiami najlepiej jak umieli, chrześcijanie, jak baranki szli na śmierć”⁵⁸. W 1653 roku Fioravante Martinelli wydaje długą listę męczenników z Koloseum⁵⁹. Mimo to w 1671 roku powraca na nowo idea wykorzystania Amfiteatru zgodnie z jego przeznaczeniem. Dwaj panowie rzymscy, Giuseppe Giucciardi i Giambattista Galante zwrócili się do Senatu Rzymskiego o pozwolenie urzędzenia w nim polowania na byki. Senat, za zgodą hierarchów, wydał sześćioletnią koncesję na prze-

⁵⁵ C. D'Onofrio, *Gli obelischi di Roma*. Roma 1967, s. 115.

⁵⁶ Według Quennela przyczyną tego pomysłu był charakter nowej epoki, baroku, dynamicznego i rozcdrganego, w którym nie doceniano klasycznej architektury i wykorzystywano antyczne zabytki jako źródło materiałów. P. Quennel, *The Colosseum*, s. 105. Wydaje się jednak, że powodem stała się jedynie kiepska sytuacja ekonomiczna Miasta. Jeszcze w XIV wieku produkcja sukna wełnianego była jedynym źródłem dochodów Rzymu. Znaczącym jest fakt, że do 1315 roku, wydawne statuty dotyczyły jedynie rynku zbytu tej produkcji. W 1421 roku Marcin V nadaje ogromne przywileje rzemieślnikom produkującym sukno. Rozszerza je jeszcze Pius V zezwalając na płukanie wełny w pobliżu Fontanny di Trevi (1567). Ten sam papież 5 września 1567 wydaje bullę *Ut ad artis lanae*, w której narzeka już na upadek tej sztuki. Dlatego zapewne Sykstus V postanowił rozbudować dzielnicę rzemieślniczą, żeby podrepcrować budżet miasta. M. Di Maccio, *Il Colosseo, funzione simbolica...*, s.75-76. Zob. też: C. De Cupius, *Le vicende dell'agricoltura e della pastorizia nell'Argo Romano*. Roma 1911, s. 348.

⁵⁷ D. Fontana, *Libro secondo in cui si ragiona di alcune fabbriche fatte in Roma e in Napoli*. Napoli 1603, s. 18.

⁵⁸ O. Panciroli, *Tesori nascosti dell'alma città di Roma*, Roma 1625, s. 114. Cyt. za: M. Di Maccio, *Il Colosseo, funzione simbolica...*, s. 79.

⁵⁹ F. Martinelli, *Roma ex ethnica sacra*. Roma 1653, s. 37.

prowadzanie walk byków w Koloseum⁶⁰. Zezwolenie jednak nie weszło w życie, ponieważ Klemens X je anulował. Na zlecenie papieża ojciec Carlo de' Tomassi opublikował dziełko na temat Amfiteatru, w którym starał się udowodnić świętość tego miejsca⁶¹. W efekcie Amfiteatr odgradzono murami, żeby wykluczyć profanacje. Ponieważ zbliżał się rok jubileuszowy 1675, Klemens X zlecił namalowanie obrazów przedstawiających męczeństwo pierwszych bohaterów kościoła. Przy tej okazji Carlo de' Tomassi napisał kolejną historię Koloseum, pod tytułem: *Krótkie relacje o Amfiteatrze, uświęconym drogą krwią niezliczonych męczenników, zamkniętym i dedykowanym na ich chwałę w roku jubileuszowym 1675*⁶². Autor opisuje jak to Koloseum od dawien dawna było miejscem świętym i jak do czasów Papieża Pawła III co piątek odbywały się w nim misteria Męki Pańskiej. Każdy zaś kto chciał mieć w posiadaniu relikwie, mógł wziąć trochę ziemi z areny, która była uświęcona krwią męczeńską. „A w naszych czasach ja sam mogę zaświadczyć, że za każdym razem, kiedy przejeżdżałem wtedy razem z Kardynałem Ulderico Carpegna, ten świątobliwy mąż, zawsze kazał zatrzymać karocę, żeby oddać cześć świętym Męczennikom”⁶³. Dalej pisze o konieczności zamknięcia arkad Koloseum, żeby uniknąć profanacji świętego miejsca, poświęcając je męczennikom. Wydaje się, że kult męczenników był już wtedy tak wielki, że Klemens X w 1670 roku kazał umieścić na ścianach Koloseum inskrypcje wspominające umęczonych chrześcijan⁶⁴. Także wtedy Gian Lorenzo Bernini przygotował

⁶⁰ Jak czytamy w *Memoriale* archiwum kapitolinińskiego: „Anno 1671. Giugno. Registro di memoriali per la concessione della facolta' richiesta da Giuseppe Giucciardi e Gio. Battista Galante, di potere fare la caccia del toro dentro il Colosseo. [...] Quindi Eccellenze loro, in conformita' dell' esposta concessione impetrata, e non altrimenti, concedettero gli oratori, che potessero valersi per sei anni delle parti del Colosseo spettanti al Popolo Romano, per potervi fare i giuochi espressi.” Cyt. za: P. Colla Grossi, *L'Anfiteatro Flavio...*, s. 213-214.

⁶¹ Jego rękopisy znajdują się w archiwum Teatynów w kościele Sant' Andrea della Valle, a we fragmentach publikowane są przez P. Colla Grossi, *L'Anfiteatro Flavio...*, s. 214. Zob. też: G. B. Bagatta, *Vita del ven. Servo di Dio Carlo de' Tomasi e Caro*. Roma 1746, s. 188 również w Bibliotece Sant' Andrea della Valle.

⁶² *Breve relazione dell'Anfiteatro, consacrato col sangue preziosa d'immumerabili Martiri, serrato e dedicato ad onore de' medesimi l'anno del giubileo 1675*. Cyt. P. Colla Grossi, *L'Anfiteatro Flavio...*, s. 214.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ AMPHITHEATRVM FLAVIVM * NON * TAM OPERIS * MOLE * ET * ARTIFICIO * AC * VETERVM * SPECTACVLORVM * MEMORIA * QVAM * SACRO * INNVMERABILIVM * MARTYRVM * CRVORE * ILLUSTRE * VENERABVNDVS * HOSPEIS * INGREDERE * ET * IN * AVGVSTO * MAGNITVDINIS * ROMAE * MONVMENTO * EXECRATA * CAESARVM * SAEVITIA * HEROES * FORTITVDINIS * CHRISTIANAE * SVSCIOE * ANNO * JVBILARI * ET * EXORA * MDCLXXV. – od strony zachodniej.

AMPHITHEATRVM * VVLGO * COLOSSEAVM * OB * NERONIS * COLOSSUM * ILLI * APPOSITVM * VERIVS * OB * INNVMERABILIVM * SS. MARTYRVM * IN * EO * CRVCIATORVM * MEMORIAM * CRVCIS * TROPHEVM * ANNO * JVBILARI * MDC-LXXV. – od strony kościoła świętego Jana na Lateranie.

projekt przekształcenia budowli w świątynię im poświęconą⁶⁵. Amfiteatr miał otrzymać dwie fasady na krótszej osi elipsy, które miały być jednocześnie głównymi wejściami. W centrum areny miał stanąć barokowy ołtarz, a na zewnątrz tablice i obrazy ilustrujące martyrium. Z braku funduszy, projekt pozostał na papierze. Skończyło się jedynie na zamknięciu arkad Koloseum, pozostawieniu otwartych tylko dwóch głównych wejść i postawieniu wielkiego krzyża na arenie. Zamknięto jednak tylko arkady wewnętrzne dolnej kondygnacji, natomiast zewnętrzne wciąż były otwarte i szybko stały się schronieniem bezdomnych, złodziei i prostytutek. Dlatego w roku 1700 za przyzwoleniem Klemensa XI, zamurowano je i składowano w nich nawóz do produkcji saletry, dla pobliskiej fabryki prochu strzelniczego. Funkcję tę pełniły do 1811 roku. Była to pewnego rodzaju transpozycja projektu Sykstusa V, który miał wykorzystywać Koloseum do celów industrialnych. W 1714 roku Monsignore Bianchini prosił papieża Klemensa XI o pozwolenie na prace archeologiczne w Amfiteatrze. Zdjęto ziemię z areny i odkryto płyty z trawertynu, które stanowiły pierwotną jej powierzchnię⁶⁶. Mimo zamknięcia amfiteatru w roku jubileuszowym 1675, z racji, iż Koloseum znajdowało się na uboczu, znów padało ofiarą różnego rodzaju rzeźmieszków i złodziei. Ale już w 1714 roku na prośbę ojca karmelity Angelo Paoli, który mieszkając w hospicjum niedaleko Amfiteatru skarżył się papieżowi na to co wyprawia się w tym świętym miejscu, naprawiono zamknięcia arkad dolnej kondygnacji⁶⁷. W tym także czasie nad zachodnim wejściem do Amfiteatru namalowano wyobrażenie Ukrzyżowania Chrystusa, a wewnątrz wzniesiono 14 kaplic z krzyżami, które były stacjami Męki Pańskiej. W 1725 roku, powstaje projekt nawiązujący do pomysłu Berniniego, a którego autorem był architekt Carlo Fontana (za pontyfikatu Benedykta XIII). Przed Porta Libitinis, w miejscu kaplicy Santa Maria della Pietá⁶⁸, miała stanąć niewielka świątynia na planie centralnym poświęcona męczennikom. Projekt przewidywał, że w centrum świątyni stanie ołtarz, wokół którego będzie prezbiterium, pomyślane jako sanktuarium w sanktuarium, obwiedzione balustradą. Na drugiej kondygnacji balustrady miały stanąć 42 figury męczenników, powyżej czterech ewangelistów, a nad nimi personifikacja Wiary Triumfującej⁶⁹. Wtedy to miały rozpocząć się pierwsze prace restauracyjne, powstało wiele projektów, ale z braku pieniędzy

⁶⁵ Bernini wspomina o tym projekcie w diariuszu podróży do Francji. C. D e C h a n t e l o u, *Journal du voyage en France du Cavalier Bernin*. Paryż 1930, s. 33.

⁶⁶ P. C o l a g r o s s i, *L'Anfiteatro Flavio...*, s. 218.

⁶⁷ Akty z 10 grudnia 1714 roku i 10 stycznia 1715, dotyczące restauracji Koloseum cytuje G. M a r a g o n i, *Delle memorie...*, s. 105.

⁶⁸ Wśród tablic przedstwiwionych w projekcie przez Fontanę znajduje się jedna (V) która ukazuje ówczesny stan Koloseum. W głębi areny, widać kościółek. T a m ź c, s. 105.

⁶⁹ C. F o n t a n a, *Edifizi templari per restituire la venerazione che merita l'Anfiteatro Flavio*, w: *L'Anfiteatro Flavio descritto e delineato*. 1725. Cyt. R. L u c i a n i, *Il Colosseo...*, s. 265.

nie zrealizowano żadnego z nich⁷⁰. Zamknięcie Koloseum murami nie zakończyło niestety wybrzków rzeźmieszków i złodziei. Z tego właśnie powodu a i w miarę rozrastania się ruchu pielgrzymkowego i turystyki, w 1743 roku papież Benedykt XIV postanowił ochraniać ruiny i zabronił ich bezczeszczenia⁷¹. Przeprowadzono wtedy dokładne prace restauracyjne, zamknięto ostatecznie Amfiteatr, zabroniono pozostawiania otwartych bram na noc. W roku 1749 Benedykt XIV poświęcił arenę pamięci Męki Jezusa Chrystusa i jego Męczennikom, oraz polecił odnowić stację Via Crucis, a w centrum areny wzniesić wielki krzyż. Edyktem z 8 stycznia 1752 roku papież oddał wyżej wspomniane kaplice pod opiekę Bractwa Sodalizio degli Amanati di Gesu e Maria. W określone dni miały odbywać się procesje upamiętniające Mękę Pańską. Procesja miała być prowadzona przez krzyż przyniesiony od generała bractwa, który był kardynałem. W roku 1756 po raz pierwszy odbyła się Komunia generalna w Amfiteatrze. Przystąpiło do niej wielu wiernych i wszyscy otrzymali pamiątkowe, poświęcone medaliki⁷². Od kiedy Amfiteatr uznano za miejsce święte, zaczęto go stale restaurować i naprawiać. Zapewne jedynie dzięki temu dotrwał do naszych czasów w obecnym stanie.

Systematyzując politykę papieżstwa wobec antycznych budowli, a w szczególności wobec Koloseum, można powiedzieć, że nad wielką admiracją dla starożytnych zabytków, przeważały jednak względy ekonomiczne. Amfiteatr zrujnowany przez liczne trzęsienia ziemi, był znakomitym źródłem materiału dla nowych inwestycji papieżstwa i arystokracji rzymskiej. Przebudowy Koloseum, najpierw na warsztaty produkujące sukno wełniane a później na skład saletry do produkcji prochu strzelniczego, miały swoje przyczyny w kiepskiej kondycji finansowej Rzymu. Fakt, że papieże z jednej strony, usilnie starają się przejąć na własność Koloseum, oddają je bractwom i klasztorom, pochwalają odbywające się w nim misteria, z drugiej zaś pozwalają na profanację, przez rozbiórkę tego świętego miejsca mógłby wydawać się niezwykle kontrowersyjnym. Ale jest tak jedynie z pozoru. Liczne przebudowy dotyczyły bowiem jedynie murów Amfiteatru. Arena przez cały czas pozostaje nietknięta, bo uświęcona została męczeńską krwią. Moim zdaniem należałoby przyjąć, że tradycja opisująca męczeńską śmierć pierwszych chrześcijan w Amfiteatrze Flawiuszy nigdy nie zapomniana przez Stolicę Apostolską, dotyczyła jedynie jego areny nie zaś samych murów.

⁷⁰ Tamże, s. 201-205.

⁷¹ Zob. P. Colagrossi, *L'Anfiteatro Flavio...*, s. 219-221.

⁷² Komunic, tak zwane, generalne były później praktykowane w Koloseum, usankcjonowane podczas pontyfikatów Klemensa XIII i Benedykta XIV. Tamże, s. 222.

**COLOSSEO. DAL ANRITEATRO ROMANO
AL TEMPIO DEI MARTIRI CHRISTANI.**

R i a s s u n t o.

Il testo contiene la storia del piu' grande Anfiteatro a Roma detto Colosseo, dai vari punti di vista. Prima parte tratta della storia dell' edificazione di quel grande fabbrica, architettura del Anfiteatro e tipi dei spettacoli che si poté vedere sulla sua arena. Nella seconda parte sono state presentate le ricerche dei studiosi a proposito della origine del nome Colosseo, che dal medioevo ai nostri tempi é il nome comune per Anfiteatro Flavio. Alla fine si passa alle opinioni dei conteporanei sul Colosseo e alle legende medioevali che identificavano il Grande Anfiteatro con un' antico Tempio del Sole oppure posto magico posseduto dal diavolo, posto dove si celebrarono le misse nere e varie cerimonie magiche alle quali assistó anche Benvenuto Cellini e di cui ci ha dato la testimonianza in suo libro *Vita di Benvenuto Cellini*. Quarta e l' ultima parte contiene la storia della politica della Sede Apostolica in confronto ai monumenti antichi, soprattutto il Colosseo e la zona attorno l'edificio durante i secoli. Qui é stata presentata la lunga strada che ha fatto Anfiteatro dal essere la miniera piena di materiale per le nuove chiese e ville romane fino a diventare il tempio dei protomartiri christiani, come dice la tradizione, martirizzati sull'arena. L' atricolo é il tentativo di ritrovare la risposta alle sempre vive contese se veramente i cristiani furono martirizzati in Anfiteatro Flavio e se no, perche' i Papi l'ebbero fatto diventare il simbolo del suo martirio fondando li la Via Crucis.

Małgorzata Wrześniak.